

W NIEDZIELĘ DNIA 24. LIPCA 1803.

Z Wiednia d. 16. Lipca.

J. C. K. M. raczył swego tajnego konsyliarza i kommissarza przy seymie rzeskim Jana Aloyzego barona Hügel, przez wzgląd na jego wielokrotne zasługi, a mianowicie w Ropniu Cesarskiego pełnomocnika przy deputacji Rzeszy do dzieła wynadgrożeń, wielkim krzyżem Kro. Węgierskiego orderu S. Szczepana najłaskawiej zaszczyścić. Podobnie raczył J. C. K. M. najłaskawiej konsyliarza stanu i referendarza do zagranicznych interesów barona Collenbacha, i C. K. aktualnego konsyliarza i rzeskiego referendarza barona Franka, iako też rzeskiego konsyliarza Albana Schraut kawalerami orderu S. Szczepana mianować.

J. C. K. M. raczył celnego administratora w Austrii niżej Eus, Józefa Hendl aktualnym konsyliarzem tamtejszego gubernium najłaskawiej mianować.

Gubernium Morawskie wydało dwa pochwalne dekreta, pierwszy ekonomicznemu radcy Xcia Lichtensteina i członkowi rolniczego towarzystwa w Morawii Józefowi Arnoldowi de Lewenau, za jego podany temuż towarzystwu sposób poprawienia piwnych kotłów z oszczędzeniem drzewa i przez druk ogło-

szony, a drugi architektowi tegoż Xcia, Józefowi Hardtmuth, za dodatki do wspomnianego wyżej projektu, z poprawieniem oraz suszarni słodowych.

Tuteysze C. K. gubernium, które zwykło zawsze wspierać użyteczne przedsięwzięcia, zaleciło wszystkim cyrkutom wysłęświć z druku pismo o użytku rozmnożenia orzechowego drzewa przez dozorcę tuteyszego domu poprawy Jana Jerzego Brunhauser wydane.

Z Berlina d. 9. Lipca.

Dwor nasz przywdział żałobę po Królu Etruryi na tygodni 3, a razem i za Xcia Karola Wilhelma Nassau - Usingen, na dni tyleż.

Dnia 5 b. m. N. Pan dawał pierwszą audyencyą, nadzwyczajnemu posłowi i ministrowi pełnomocnemu Rzepltey francuzkiej, Ob. Laforest.

Z Petersburga d. 28. Czerwca.

Ukaz do dyrygującego Senat:

" Chwalebne czyny obywatelów przykładających się do dobra oycyzny, w niewygastley u potomności zachowane bydyć powinny pamięci. Rozkazujemy więc, potwierdziwszy dobroczynne fundacye konsyliarza stanu Demidow, który z majątku swego darował

na szkoły 3573 chłopow, kapitał 300,000 rublow, znaczną bibliotekę, gabinet naturalny i kunsztownych osobliwości, iako też zbior medalów, wielkim kosztem zebranych: ażeby 1) Wielki złoty medal był wybity z twarzą Demidowa na jedney, a stosownym do czynu jego napisem, po drugiey stronie. Medal ten, ma być oddany na jeneralnem posiedzeniu Senatu w Moskwie, w zakład ogólney wdzięczności. 2) Przyłączona tu proźba, ma być przez druk podana do wiadomości publiczney. 3) Minister oświecenia przyprowadzi do skutku fundacye dobroczyńcy, stosownie do jego woli. — W Petersburgu 18 Czerwca 1803. — Podp. *Alexander.* — a niżej — *Hrabia Piotr Zawadowski.*

Oto jest wspomniona proźba, podpisana własną ręką N. Imperatora, w tych wyrazach:

— W Petersburgu 18 Czerwca 1803. —

" Niech tak będzie. „ *Alexander.*

Najtąskawszy Panie! Otrzymaawszy najwyższe pozwolenie Waszey Imperatorskiej Mei, pośpieszam z wynurzeniem najtąskawszemu moiemu Monarsze, przyznającemu tak życzliwie gorliwość poddanych swoich, czuły wdzięczności moiey i w zupełney nadziei zupełnego na proźby moie zezwolenia, składam ie u nog W. Imp. Mości. Od wielu już lat miałem myśl, obrócić część zbývającego mi majątku, na iakową dla dobra ludzkości fundacyą. Kochając zaś nauki i uważając oświecenie za pierwszą zasadę dobrego mienia Państw, naygorliwszą zająty byłem chęcią, przyłożyć się do rozszerzenia onego. Wielki przykład Waszey Imper. Mei, otwierający w Rossyi drogę do powszechnego światła, zbudził we mnie nieprzewyciężone życzenie, przyprowadzenia tego do skutku, co od wielu już lat jedyną moją myślą było. Trzy tysiące 573 chłopow moich w Gubernii jarostaw-

kiew i 300,000 rublow — o to jest to, co za życia moiego, na wsparcie szkół przeznaczyłem. W. I. Mość raczyłeś już potwierdzić moy zamiar i zachęcony słowem Imperatorskim, ośmielał się podać do potwierdzenia W. Imper. Mości następujące moje postanowienie. Wiadomo mi jest, ile uboga ślacha w gubernii jarostawskiej, potrzebuie fundacyi, w którejby mogła nabyć bez wielkich kosztów wiadomości kształcących rozum i serce. Upraszam więc pokornie, ażeby ukazem W. I. Mości przeznaczone do Jarostawia gimnasion, zostało na zawsze szkołą, będącą na tymże stopniu i używającą tychże przywilejów, co i akademie; cogdy nastąpi, oddam głow 3573, na profesorow iey i inne potrzeby według woli W. I. Mości; przeznaczam też oprócz tego sumę 100,000 rublow w pieniądzech i pragnę, ażeby w pewnym państwa mieyscu nienaruszenie złożony i prowizya od niey obracana była na dobro szkoły i na podróże uczących się, którychby rzadkie talenta szczególnie zwracały uwagę. Pozostate 200,000 rublow, radłbym, ażeby tak były podzielone; iżby 100,000 obrocona na wsparcie eksystującej teraz akademii w Moskwie, a drugie 100,000 na wsparcie akademii w Kiiowie, albo w Tobolsku. Tym czasem aż do ostatecznego urządzenia ostatnich, upraszam, ażeby przeznaczony dla nich kapitał, w pewnym mieyscu był złożony, i żeby prowizya na rzecz ich potym obrocona była, co światłu ministra oświecenia zostawuję. Co się tycze 100,000 rublow przeznaczonych dla akademii w Moskwie, upraszam, ażeby nietknięte zostały, i aby prowizya szła w większej części na utrzymanie studentow i na wystanie naydatniejszych między niemi, do iakiey z naylepszych akademii zagranicznych, dla wydoskonalenia się tam w naukach. Odstępię też akademii, bibliotekę moją, gabinet na-

turalny, gabinet medalow, zawierający medale i monety wszystkich prawie mocarstw Europy, i zbior rozmaitych osobliwości, które przez blisko lat 40 w tym celu zgromadzajem, abym je mógł z czasem zostawić dla dobra publicznego. I lubo w liście moim do ministra oświecenia wyraziłem życzenie, aby po śmierci mojej dopiero były oddane, po dokładnem iednak rozważeniu: iż to wszystko za życia mego pilniey i nienaruszeniey oddane być może, postanowiłem i ten zbior poświęcić, iak tylko akademiia w Moskwie urządzona będzie według nowego planu W. Imp. Mości iak tylko profesorowie z zagranicy przybędą. Najbardziej Panie! Ta jest ofiara gorliwości moiej o dobro powszechnie. Wzrok łaskawy W. Imp. Mości na dar mój z serca pochodzący, iedyną jest nagrodą, którego od tronu W. Imp. Mości oczekuje — nayuniżeńszy. D. 10 Maia 1803. Paweł Demidow.

Z Londynu d. 5. Lipca.

Tuteysi kupcy postanowili wyładować przeznaczone do Hamburga okręty; lecz ładownicy przeciwia się temu. Towary będą zapewne aż do roztrzygnięcia sporu w magazynach porowych złożone.

Ponieważ Elba jest teraz w blokadzie, zaczem wszystkie ładunki z Anglii dzieią się teraz do Emden, Ztetyna, Teningen i do innych miejsc; lecz te ładunki dla różnych trudności nie będą mogły być tak znaczne iak przez Elbę.

Mówią, że także i Wozera będzie blokowana.

Urzędowy rapport kapitana Mundy z okrętu Hydra, donosi o zabraniu francuzkiego korsarza Febus o 4 armatach na d. 25 Czerwca przy Barfleur.

Dzisiejsza gazeta dworska mieści następujący rapport kapitana Maitlanda pod d. 28

Czerwca przy Isle de Bas, do admirała Colpoys dowodzącego w Plimucie:

” Mci Panie! Mam ukontentowanie donieść W Panu, iż wczoray w wieczor 3 łodzie fregaty Loire pod dowodztwem porucznikow Temple i Bowen, uderzyły walecznie na francuzki bryg Venteux i po krawey walce blisko 10 minut trwającej zdobyły go. Nosił on 4 18funtowe armaty i 6 trzydzieści sześć funtowych żelaznych koronadow; był przez porucznika Monfort dowodzony i stał niedaleko bateryy Isle de Bas. Gdy zważemy, iż Venteux zupełnie był do boiu gotowy i 82 ludzi miał, którzy na przodzie stali; gdy procz tego zastąpiły go baterye, i nasze dwie łodzi mogły tylko do niego dopłynąć, zgodzisz się W Pan zapewne ze mną, iż pierwszy ten czyn w terażniejszey wojnie uświatnia oręż W. Brytanii. Żałować mi tylko przychodzi, iż strata znaszey strony jest cokolwiek zawięka, gdyż mamy 6 ludzi ciężko rannych. Na francuzkim okręcie zabity jest officyer i 2 maytkow, a rannemi są 4 officyerowie i 3 maytkow. Bryg ten stał przy Isle de Bas dla strzeżenia brzegow i ułatwiania dowozu do Brestu; jest z resztą 74 stop długi a 24 szeroki, i zupełnie do użycia zdalny.

Maitland, kapitan.

Donoszą także o zabraniu francuzkiego korsarza Pelagie o 4 armatach i 37 ludziach z Nantu na d. 24 Maia, lecz ten z rozkazu kapitana Campbell zaraz zatopiony został.

Goniec Shaw przybył tu ostatniey soboty z Francyi. Mówią, iż nie przywioził ani depeszow, ani listow od uwięzionych Anglikow we Francyi. Czekał kilka dni na hrabiną Elginową chcąc ją z sobą zabrać, która także o paszporta prosila, ale iey ich odmowiono. Hrabia Elgin lord Jarmut, z wielu znakomitszemi Anglikami mają wolność bawienia w Paryżu.

Pierwszy konsul przybył ostatniego piątku do Kale. Wjeżdżał na pięknym bardzo siwku. Otaczało go około 30 Mameluków, a 300 piechoty szło przed nim. Wiele jeneratów znajdnie się przy jego boku, cała zaś kalwakata do 800 osób wynosi. Jadł obiad w gościnni Quillacs; ale zaledwo kwadrans przy stole siedział, zaraz udał się z komisarzem marynarki Francis, kommissarzem policyjnym Mengaud i z wielu municypalnemi urzędnikami na baterye za bramami usypane. Jak tylko przejechał za bramę, zaraz ją zamknięto, aby lud za nim nie biegł. Ku wieczorowi udał się na pocztowem statku Józefa na poprzednie portu baterye, na których sam z 1 armaty wypalił, po tem inne twierdze zwiedził. Pierwszy konsul nosił niebieską suknią z wązkami srebrnemi galonkami i kapelusze bez wszelkich ozdób; przeciwnie jego przewodnicy byli nayprzepyszniej wystroieni. Miasto Kale wystawiło tryumfalną bramę. Anglicy mieli pozwolenie przypatrywać się wszystkiemu z daleka. W podroży z Kale do Boulogne odwiedził pierwszy konsul wiele nadbrzeżnych twierdz. W jedney z nich uważał przy wystrzale z armaty, iż kula nie dochodziła do przyzwoitej odległości; kazał zaraz odważyć ładunki, a gdy się w nich pokazało mniej prochu, oddalił natychmiast tamtejszego kommandanta artylerji. Mowią, iż jedna fregata nasza, i domyślają się, że Sidneja Smitha, zbliżyła się pod czas bytności pierwszego konsula pod Kale, i kilka kul aż do miasta wrzuciła. Toż samo mówią o porcie Boulogne pod czas jego tam bytności.

Tutejsze gazety ogłosiły listy z St. Domingo, które iak mówią nasi krążnicy schwytali. List pod d. 9 Maja donosi: "Murzyni tysiączne teraz wydziwiają męczarnie nad białem, który się w ich ręce dostanie. Wyrzucą mi n. p. oczy trybuszonem, rwą pazur-

ry urąk i nog. Zaczęte od roku rzezie przechodzą wszelką wiarę. Tyfiące niewinnych potopiono w morzu. Czarni udając iż za Rzeplą walczą nazywają francuzkie woyska emigrantami. Gdzie tylko Murzyni się pokażą, wszędzie szerzą śmierć i spustoszenie. Wszystkie plantacye w rowninach Cayes są spalone. Cukru nawet tyle nie masz, ile go dla tamtejszych mieszkańców potrzeba. Wiele rekodzielników przeszło do Murzynów. "Inne listy wzmiankują, iż wody St. Domingo okryte są Murzyńskimi rozbojnikami, którzy wszystkie co napotkają okręty zabierają. Reszta listów są ieszcze w Kwietniu pisane. Francuzkie woienne okręty znajdują się ieszcze przy St. Domingo.

Rozchodzi się wieść, że jenerał Pichegru znajdnie się teraz w Londynie.

Wiele naszych liniowych regimentow uczą się pruskiego marszu. Nad brzegami naszymi wyznaczone iuż są miejsca na rozłożenie ochotników.

Mowią, iż P. King powrocił do Ameryki w celu aby był obranym prezydentem ziemnoczonych stanow.

Pocztowy statek Auckland popłynął wczoray z Dowru do Kale z listem i 12 podroźnemi, i w nocy z tamtąd znouu z listami powrocił. Dway francuzcy korsarze przyprowadzili tam 1 nadbrzeżny statek, 4 węglowe statki i 1 ukradkowy handel prowadząca łódź z 44 ieńcami — Kapitan zatrzymanego w Kale pocztowego statku podał pierwszemu konsulowi, podczas jego tam bawienia, proźbę o uwolnienie.

W Szkocyi iuż 20,000 ochotników urządzono na korpusy.

Mowią, że P. Pitt opuścił Londyn.

Fregata Najade zabrała powracający z Gwadelupy francuzki bryg Napoleon i do Pli-mutu przyprowadziła. Okręt Leda przezná-

czony z Petersburga do Głukstadu przyprowadzono do Jarmutu. Szwedzki bryg Ceres, 2 amerykańskie i 4 okręty z Rygi do Hollandyi przeznaczone, które tu także przyprowadzono, uwolnione teraz zostały, równie iak 9 małych francuzkich rybackich statków.

Niedawno Harwich złapano obcego szpiega, przy którym znaleziono plany wszystkich głównych handlowych miejsc na północnym naszym brzegu.

Liczba jeńców od rozpoczęcia nieprzyjacielskich kroków wynosi już przeszło 5000.

Tutejsze pisma mówią, że senator Sieyes pojechał na kąpiele do Spa.

Dotąd znaczny był ślad wywoz do Hollandyi.

P. Monroe spodziewany tu jest w tych dniach z Paryża na poście amerykańskiego.

Bieg pocztowych statków do Gottenburga już jest ustanowiony.

Xzę Esterhazy znajduje się teraz w Bath.

Odwodowa armia ma teraz być z regu-
larnem naszym wojskiem złączona. — W krotce cała siła wojskowa W. Brytanii i Irlandyi do 300,000 ludzi wynosić będzie.

Królewska familia uda się w przyszłym miesiącu znowu do Weymutu.

Wszystkie hollenderskie zabrane okręty ogłoszone już są za dobrą zdobycz.

W wielu okolicach naszego kraiu formują także strzelców.

Z Paryża d. 4. Lipca.

Pierwszy konsul przybył d. 30 Czerw: do St. Valery i Abbeville, do Montreuil i Etaples, gdzie obejrzał port. W wieczor o godzinie 11 stanął przy wystrzale z armat wiatowych i portowych i przy niezmiernym natoku ludzi w Boulogne. Biskup z duchowieństwem przyymował go w bramie. O go-

dzinie 3 zrana d. 1 Lipca, kiedy ieszcze wszyscy spali, zwiedził pierwszy konsul, z niektórymi officyerami port i rozmawiał z maytkami, którzy zaraz poznali z kim mowią. Około południa, kazał 6 francuzkim i 5 hiszpańskim armatnym szalupom wypłynąć, które różne obroty czyniły i do beczek na lądzie postawionych strzelały. Pod czas audyencyi, którą konfitycuyynym władzom dawał, nie wiele mówił, i zdawał się być rannym obiazdem strudzony. Z tem wszystkim o godzinie 5 znowu wsiadł na konia, odprawił z załogą rewiią, i przypatrywał się żywey u-tarczce, którą armatna szalupa francuzka z fregatą i 2 kutrami angielskimi stoczyła. Nazajutrz odprawił z resztą woyska rewiią, potem puścił się w dalszą podróż do Amble-muse.

W przemowach, które miano do pierwszego konsula w Boulogne, wyraził między innem mówca pierwszego okręgu departamentu Pas de Calais: "Będziesz, Pierwszy Konsulu, atakował Londyn w Londynie, i nowa Kartago zburzoną zostanie. Mieszkańcy Boulogne, naybliżi sąsiedzi owych dumnych wyspiarzy, widzieli już przed swoim portem wędniejące laury Nelsona; oczekują Cornwallisa, iego następcy, dla okazania mu, iż Francuzi, którzy już iednego Cornwallisa w Ameryce zwyciężyli nie odmienili się wcale. „

Jenerał Devaux, członek honorowego legionu i kommandat w departamencie Maienny, prosił pierwszego konsula, aby mu dozwolił należeć do wyprawy do Anglii.

D. 30 Czerwca o godzinie 10 w wieczor przybyła Pani Bonapartowa pod zastoną regimentu iazdy do Dunkierki, gdzie już także przyiechali byli ministrowie wewnętrzny Chaptal i zewnętrzny Talleyrand. Dniem przedtem konsularna gwardya czyniła na brzegach,

w oczach krążących angielskich okrętów, wojenne obroty. Po ulicach Dunkierki powieszano kwiaty i girlandy, nad którymi powiewały francuzka i wszystkich przyjaznych mocarstw bandery.

Fregata *Consolant* powracająca z Gwadelupy, na której znajduje się kontra admirał *Lacrose*, przybyła już do Europejskich wód. W drodze zabrała angielskiego korsarza o 20 armatach i do *Rochefort* odesłała; 83 Anglików będących na nim wiezie na sobie.

Mamy teraz nadzwyczajne gorąco; stopień ciepła jest tu 26ty. Urodzają się nader piękne.

Minister skarbowy *Barbé - Marbois* wyjechał do *Bruxelli*, gdzie także sekretarz stanu *Maret* pojechał. W *Bruxelli* ma się złożyć część wydziału marynarki i wojennego.

Łabędzie, które miasto *Amiens* pierwszemu konsulowi darowało, pływają po pięknym bassinie w *Tuillery*. Gdy te łabędzie w *Amiens* pokazywane mu były, miały na szyjach srebrne tabliczki z napisami: *Lodi, Arcole, Marengo, Amiens*.

Korweta *Naturalista*, którą zwiedziciel świata, kapitan *Baudin*, od *Moluckich* wysp wysłał, przybyła z 140 skrzyń naturalnych rzadkości do *Hawru*.

Prefekt pałacowy *Didelot* wyjechał na poselstwo do *Stuttgardu*.

W *Brescie* budują jeszcze 6 nowych liniowych okrętów. — Liczbę wojsk do wylądowania do Anglii przeznaczonych podają na 200,000 ludzi. Po skończonych żniwach mają stanąć obozami przy *Cherburgu* 60,000 ludzi, przy *St. Omer* 50,000, przy *Compiègne* 50,000, a 40,000 w *batawskiej Rzepltej*. Wielkie flocy te mają się w *Dunkierce*, *Boulogne* i *Kale* zgromadzić. Pierwszy konsul w podróży swojej szczególniejszą bacność dał na to, co się do wylądowania ściąga. Mówią, iż

sam będzie wielką armią przeciw Anglii dowodził, a minister wojny *Berthier* będzie głową sztabu. Wylądowanie, do którego bardzo wiele artylerji przeznaczają, ma ze wszystkich stron razem nastąpić.

Dzienniki nasze zawierają następujący list z *Peterzburga* pod d. 2. t. m., „ *Garnerin* i małżonka jego przed kilku dniami tu stali. Rozkazy dane były od Imperatora, aby bez rewizyi przebył komory. U N. Imperatorowej matki, czyli pierwsze doświadczenie z małym *parachüte*. Nawiąs: Imperator darował mu przy tej okazji pierścień wartujący 800 rubli. Ob. *Garnerin* zaszczycony jest bardzo łaską Imperatorską; sądzić możemy o niej po liście następującym, odpowiadającym na list, który pisał prosząc o pozwolenie, aby mógł przyjechać do tej stolicy. „ *Stawa* W Pa na poprzedziła go w moich państwach; przyjazd więc WP. nie może jak sprawić ukontentowanie wszystkim; zurydziesz w Rosji przyjęcie dobre, a doświadczenia jego ściagną podziwienie, które naród Rosyjski zawsze zwykł okazywać talentom. — W *Peterzburgu* d. 28 Marca 1803.

Podp. *Alexander*.

Z *Hagi* d. 9. *Lipca*.

Batwscy deputowani, którzy w *Paryżu* byli, zawarli tam na d. 25 Czerwca nową umowę, do której, jak słyhać, także *Rzeplta włoska* przystąpiła. Główne warunki tej umowy mają być: że *Rzplta* *batawska* trzymać będzie na żołdzie swoim aż do 2 lat po pokoju 18,000 wojska francuzkiego; że 10,000 wojska *batawskiego*, 4 liniowe okręty, 8 fregat i wielka liczba płaskich statków mają być w gotowości do użycia ich, gdzie tylko potrzeba będzie. Z strony naszego rządu dodany jest warunek, iż nadal nie będzie żadney załogi francuzkiej w *Hadze*.

Pod d. 5 t. m. wydał nasz dyrektoryat

zakaz wprowadzania do naszey Rzpltey angielskich towarow. Te które naleydą po 31 t. m. będą skonfiskowane, a względem tych, któreby w przeciągu t. m. z niewiadomości wprowadzone były, dyrektoriat późniey postanowi. Neutralne okręty muszą być opatrzone zaświadczeniami bawarskich konsulow.

W Demerarze i innych naszych osadach pozostało się wiele okrętow, iak się dowiedziały o wojennem poselstwie Króla Angielskiego.

Z Wenecyi d. 25. Czerwca.

Jeneralny konsul J. Inper. Mei Wszzech Roslyy w mieście tem i pobliskich portach, odebrał depesze okólną mieszczącą w sobie, że woła jest J. Inp. Mei. „, aby bandera Jońska i poddani Niyiaśniej: Rzpltey siedniu wysp, byli pod opieką agentow i konsulow rosflyyskich, i aby im dawana była też sama opieka, niż sama pomoc, i tychże samych używali przywilejow, iakich używają poddani rosflyyscy. „

Podług ostatnich listow odebranych z nadbrzegow morza adryatyckiego, śmiałość rozbojników barbaryyskich napadających brzegi coraz bardziey się powiększa. Dnia 15 uderzyli na wysokości Mikano na statek wyszty z Ankony z żywnościami dla woyska francuzkiego przeznaczonemi naładowany, chociaż ten płynął pod banderą francuzką. Na statku tym znajdowało się 24 żołnierzy i 2 officyerow francuzkich, którzy iak tylko rozbojnicy zbliżyli się na wystrzał z karabinu uderzyli na nich i położywszy im 8 ludzi trupem do ucieczki przymusili. — Podług doniesień od rządcy woyskowego z Trapani w Sycylii, na brzegach Afryki gotują się nowe wyprawy, tak dalece, że handlowi morskiemu krajow włoskich, który wiele już cierpi z powodu wybuchey nowej wojny między Anglią i Francją, większe ieszcze niebezpieczeństwa i

zupelne zniszczenie zagrażają. Miasto Liworno mało ieszcze czuć się zdaie tych niepomyślności; do portu bowiem tego ciągle zawia wiele kupieckich statkow. Od dnia 15 do 21 b. m. rachują 55 statkow kupieckich, które tam zawinęły.

Z Medyolanu d. 27. Czerwca.

Święto narodowe, które w roku ninieyszym do d. 26 b. m. odłożone było, odprawio się dnia wczorayszego z wielką okazałością, która podług naszych gazet, przechodzi to wszystko, cokolwiek lud medyolański aż doąd w tym rodzaju widział.

Popis woyskowy młodzieży włoskiej, mówią też same gazety, odbywa się szczęśliwie we wszystkich departamentach Rzpltey włoskiej. Już wiele tysięcy popisowych stanęło u swoich sztandarow, i można się spodziewać, że cała ta czynność z uder pomysłnym skutkiem ukończoną będzie. Tym sposobem wkrótce mieć będzieiny narodową armią, bez której niepodległość i wolność są tylko czczemi imionami, a własność i bogactwa narodowe stałyby się przedzey lub późniey łupem mocniyszego. &c.

Podług listow z Pesaro pod dniem 20, a z Ankony pod d. 18 b. m. przez miasta te przechod woysk francuzkich i włoskich idących do królestwa neapolitańskiego trwa ciągle. Z powodu przechodu i bawienia jedney części woysk tych w Rimini, podprefekt mieszkający w tym okręgu pisał do jenerala Lecchi kommandanta dywizyi włoskiej list, w którym pomiędzy innym mowi: „Jako urzędnik Rzpltey i iako prywatny obywatel i imieniem tego dystryktu, którego rząd jest mi powierzony nie mogę opuścić sposobności oświadczenia Ci żalu, którego powszechnie doświadczone, widząc oddalające się ztąd woysko prawdziwych obywatelow, którego postępowanie ani porządnieyszym ani spokojnieyszym bydz niemo-

gło. Doniosłem rządowi i doniosę mu jeszcze iak iest rzeczą nadzwyczajną i zadziwiającą, że w tym małym okręgu, liczba woyska wyrównywiająca liczbie mieszkańców przez cały mieściąc stać mogła, a przez dni kilka, gdy dywizya jenerała Verdier stała, liczba woyska w dwuynasob liczbę mieszkańców przenośita, a iednakowoż najmniejszy nieład i nieporządek nie zdarzył się. A jeżeli sława ta należy do każdego wszczególności żołnierza, który powodowany prawidłami, braterstwa republikantckiego, obchodził się z obywatelami z równością, z szacunkiem dla osob, własności i mniemań, należy ona w wyższym nierównie stopniu do jenerałów i officyerow utrzymujących karność woyskową, a szczególniej do Ciebie i Jenerała Peyri, który w mieście miał kommendę &c. ,,

Z Rzymu d. 25. Czerwca.

Jenerał leitnant francuzki Gouwion St. Cyr dowodzca armii obserwacyney przeznaczoney do królestwa neapolitańskiego dnia 22 b. m. przybył do naszey stolicy w towarzystwie 4 officyerow woyska francuzkiego. Tegoż dnia iadł obiad u ambassadora francuzkiego Cacault, a nazajutrz u sekretarza stanu kardynała Consalvi. List z Sinigaglia pisany pod dniem 21 b. m. mieści w sobie co następuje:

” Od wielu już dni przechodzą ciągle przez nasze miasto woyska francuzkie i włoskie i dnia dopiero iutrzejszego przechod ukończy się. — Zatrudniają się tu uzbraianiem statkow armatnych i wysyłaniem woysk na brzegi dla zabezpieczenia ich przeciw napadom barbareskow. Jeżeli ci rozboynicy, któremi iak mówią, dowodzi Renegat Genueński, nieopuszczą w krotce adryatyckiego morza nasz iarmark najsławniejszy w całych włoszech co do przywozu towarow morzem, znaczną poniesie szkodę. ,,

Z Bruxelli d. 1. Lipca.

P. Bonapartowa żona pierwszego konsula pozaintro spodziewana iest w Gandawie; w mieście tym 3 lub 4 dni zabawi, a potem uda się do Bruxelli. Tymczasem pierwszy konsul zwiedzać będzie porty i brzegi Flandryi, tudzież Flesingi i Middelbourga, i przed d. 11 b. m. niespodziewamy się oglądać go w naszym mieście. Minister woyny jenerał Berthier przybędzie także do Bruxelli, tudzież cała sekcyja morska rady stanu.

Jenerał leitnant Mortier wysłał z Hanoweru cug złożony 8 koni koloru Isabellowego bardzo pięknych, które ze stadow królewskich wybrane zostały. Mniemają, że cug ten przybędzie tu w czasie bytności pierwszego konsula i z ceremonią przedstawiony mu będzie.

X. Biskup Gandawski odebrał od rady stanu zatrudniającego się interesami Religijnymi list następujący pisany w Paryżu d. 4 Messidora w roku 11.

” Pierwszy konsul Mości Xięże Biskupie wyjeżdza do Belgium. Posyłam przepis ceremoniy iakie w przyjęciu jego mają być zachowane. Nie można dosyć uczynić honoru, dosyć okazać wdzięczności szacunku i miłości Naczelnikowi Narodu, przywrocicielowi Religii i oyczyzny. Mam honor pozdrowić Cię podp. *Portalis*.

Rada jeneralna naszego departamentu postanowiła podwyższenie 5 centimow do każdego franka we wszystkich podatkach na rok 12. Kwota żebrana z tego podwyższenia obroconą będzie na wystawienie płaskich statkow pod następującymi nazwiskami, Dyl, Bruxella, Lowanium, Tirlenont, Diest, Nivelles, Doulcet, Pontecoulant, Abordage, i Descente; statki te natychmiast budowane być zaczęły.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

W NIEDZIELĘ DNIA 24. LIPCA 1803.

Opisanie Madrytu przez iednego podróżnego Berlinczyka w miesiącu Marcu 1803.

Nakoniec przybyliśmy na końcu Grudnia do Madrytu. Stolica ta jest czwartą częścią mniejszą od Berlina, i mało ma pięknych domow; iednak znaczniejsze ulice są dosyć szerokie. Sposób budowania, obyczaje i stroje są tu bardzo różne od innych narodow, i wszystko nam się przeciwnem bydź zdaie.

Mężczyzni odziewają się czarnemi lub szaremi płaszczami; stroj kobiet jest iednak przyiemniejszy. Kolor czarny jest także ich pierwszym kolorem: czarny kwef wisi od głowy aż do w pół stanu, który jest bardzo krotki, z przodu zaś na głowę zarzucony, tak iż cała twarz odkryta. Kawtanik na kształt spenceru i krotka spodnica czarna są resztą ubioru. Damy wyższego stanu noszą bogato szyty kwef, spodnicę z czarnego aksamitu z złotemi frandzlami, a czasem perfami wysadzaną. — Dla upatrzienia piękności w kobietach hiszpańskich potrzeba się przyzwyczaić do południowej cery: nie widzieć tu lilii z różą zmieszanych, oczu niebieskich i ciemnych, ani włosów blond naszych północnych kobiet; lecz niemniej są Hiszpanki powabne. Ciemny kręcony włos, czarne ogniście i pełne żywości oko, wysmukła kibić, wyniosło poważny chod, żywość w mowieniu, czynią ich nader powabnemi i pociągającemi. Ich charakter jest żywy, a zbyt uczona pobożność, rzadka wspaniałość, która się nieiako na heroizm przemienia, duma, mściwość i chęć do roskoszy są ich cechującemi znamiony.

Wszystko, nawet ludzie przedzey pod tą gorącą strefą doyrzewa niż w innych kraiach; dziewczena w 13 lub 14 roku jest już zupełną kobietą. Nie rzadko także widzieć zeniącą się młodzież w tym wieku; lecz ile przedko doyrzewają tak znowu wędną: kobieta w 40 roku nosi już piętno 60 letniej Niemki. Do

tego przykładają się bezwątpienia lubieżność, żywność i klima.

Hiszpanie są całkiem niewolnikami swoich zwyczajow i obyczajow, i chcą nawet, aby im się cudzoziemcy poddawali. Kobieta obca n.p. nie może się na ulicy pokazać bez kwesu i krotkiej czarney spodnicy, jeżeli nie chce bydź publicznie wysmiana. Łatwo sobie wystawic możesz, iak przykro przychodzi wykwiutnisi paryzkiej lub berlińskiej zamieniać swoy miękki stroj na zakonną odzież.

Względem mężczyzny nie zachowują tego tak ścisło. Hiszpanie noszą w prawdzie swoje płaszcze pod czas naygorętszych nawet dni; ale cudzoziemiec może się bez płaszcza pokazać, nie wielką na siebie ściągając baczność.

Co do religii, wszystko tu inaczej; nikt nie jest wyięty; bądź Żyd, Pogan lub Turek musi się do niego stosować.

Xiędz parafialnego kościoła iedzie do chorego w powozie, trzymając przed sobą z podniesionemi rękami krzyż. Powoz otaczaią mnichy z pochodniami nawet wśród białego dnia. Czterech gwardyakow idzie około powozu w iedney ręce trzymając karabin, w drugiej kapelusz, i tak ciągnie się procesya wolnym krokiem. Jeżeli przechodzi około odwachu występuje warta pod broń i biłą w bęben. Kogokolwiek ta procesya napotka musi klęknąć i zdjąć kapelusz poki nie przejdzie. Nikt od tego nie jest wyięty; panowie muszą wysiąść z powozu i klęzcć choćby naywiększe było błoto; nawet sam Król w takowym razie wysiada z powozu, bierze pochodnię i idzie pieszo aż do domu chorego.

Teraz zaczął się pół wielki. — Teatry są zamknięte, walka bykow ustała, a na to miast nastąpiły linoskoki i sztuki na koniach. Na teatrze grają tylko smatne sztuki z piśmie. S. Stary testament daie do tego obfite materye; byłem na niektórych, i nie mogę im odmowić pochwały. Naprzykład w historii Jozefa,

scena poznania była nader czuła i piękna. Ofiara Abrahama, Estera, są dwie przedziwne opery; wschodni stroj jest bardzo piękny i przepyszny, co wszystko precudnie na umyśle działa.

Kościoty są pod czas poſtu częſcey odwiedzane niżej kiedy indziej. Chodzą w Hiszpanii ua mszą dla ſtrawienia czasu, tak iak w Paryżu lub Berlinie na kawiarnie. Znajdują ſię tu różne pobożne zatrudnienia. Dają częſto smutne kantaty, wczasie których przemiiają ſię miłosne bileciki, i naznaczają sobie mieysce ſchadzki. Ciemno oſwiecony kościół uſatwia te podszepty. Nie iedna corusia uchodzi baczności zatopioney w nabożeńſtwie matki lub Dony.

Kto chce uchodzić za prawowierne go chrzeſcianina, musi przynajmniej co pół roku do ſpowiedzi chodzić, i odbierze na to od ſpowiednika drukowaną kartkę. Po upłynieniu tego czasu obchodzi xiądz swych parafianow, a ktoby takowey kartki nie miał, biada mu! Wszelako nie iest to tak wielkie zło, iak ſię z pierwszego razu wydaie. Cudzoziemski kacerz lub gnuſny Hiszpan znajduie sposobność nabycia takowych kartek... bez uczynienia zadosyć nakazom kościoła.

Hiszpanie są nie tylko w oſwieceniu umyſłu; ale nawet co do kunsztow i nayproſciejszych rękodzieł o ieden wiek za nami. Nie brakuie temu narodowi na zdatości; ale odjęte mu są wszelkie do oſwiecenia sposoby. Wszystkie zagraniczne xiążki, a osobliwie w materyi oſwiecenia, są z kraiu skazane i podpadają konfiskacie i znaczney karze. Ażeby ſię zaś nikt niewiadością nieſkładał, wynalazła S. Inkwizycya mądry sposob: opisuie dokładnie skonfiskowane xiążki i na drzwiach kościołow poprzybiac każe. Z naywiększym moim zadziwieniem poſtrzegłem, iż nietylko bardzo wiele francuzkich xiążek, ale nawet niemieckie miały honor bydź umieszczone w tym reieſtrze bezbożnych i gorszących xiążek. Poſtrzegłem n.p. *Prawa człowieka. Odpowiedź na zarzuty Burke przeciw rewolucvi francuzkiej*, drukowane w Berlinie. — *Fischer'a podróż przez Hiszpanią*, także w Berlinie drukowaną.

Toż samo ma ſię rozumieć o fabrykach. Zadna nadgroda za przemysł, a zatem mierna tylko iest praca. Pod przesztem rządem Karola III. sprowadzono wprawdzie wiele Niemcow i Francuzow dla wyczenia Hiszpanow; lecz ci umieli ich oszukać, i tyle okazali ſamoſtoſności, iż tajemnicę dla siebie zachowali, osobliwie tam, gdzie zachodziło chemiczne działanie lub machin użycie. Zia płaca przymusiła ich nakoniec powrócić do oyczyzny, i wszystko znowu do dawnego wróciło ſtanu.

Zabawy madryckie roſciągają ſię iedynie do teatrow, walki byków i przechadzek. Są tu dwa teatra, ieden większy drugi mniejszy; pierwszy dosyc iest pięknie wewnątrz urządzony, iednakże wszystko razem biorąc podobny iest do kościoła. Ponieważ tu iest zwyczajem, że mężczyźni i kobiety nie mogą razem ſiedzieć na teatrze; zatem czarno zakweſione kobiety polożach wydaia ſię iak zakonnice w chorze, a mężczyźni ſiedzący w ławkach na parterze iak lud w kościele. Dekoracye i malowania są bardzo piękne, i to czyni honor Hiszpanom, że ich Hiszpan robił. Orkiestra iest dobra, ale prawie z samych cudzoziemcow złożona. Aktorowie są mierni, i guſtowniey naſladują wschodnie i dawne hiszpańskie ſtroie, niżej terazniejsze. Osobliwie podobał mi ſię dawny zwyczaj Hiszpanow pozdrawiania ſię uginaniem kolana zamiast głowy; ten ostatni przeszedł zapewne do nich od Francuzow.

Publiczna przechadzka w Madryckiej *el Prado* iest bardzo przyjemna; rozciąga ſię na pół mili wzdłuż, iest pięknie ulicami i kaskadami przeplatana, które miły czynią chłodek. Jakkolwiek to mieysce napetnione iest zawsze ludem, niebawi iednak oka owa rozmaitość, iaką po innych miastach widzieć można, gdyż tu nie zobaczy iak tylko czarne płaszcze, kwefy i spodnice.

Powietrze Madrytu iest nader łagodne i piękne; przymrozki i cokolwiek deszczu były całą tego roku zimą, i od początku Lutego mamy tu naypiękniejszą wiosnienną porę. Drzewa już tu pukają, a ſłońce około południa tak już dogrzewa, że potrzeba ciecia szukać.

D O N I E S I E N I A.

Niniejszym każdemu wiadomo ſię czyni: że dnia 2 Sierpnia r. b. następujące Dochody i Realności Miasta Sulejowa, w tamtejszey sądowej izbie, z rana o godzinie 9 przez publiczną licytacją w dzierżawę puszczone będą, a to:

1) Mieyska propinacya czyli prawo robienia i szynkowania Piwa, Wotki, i Miodu oraz łowienie ryb, w rzece Pilicy, ile płynie przez grunta mieyskie w cenie fiskalney ogólnie zerbraney ryb. 722 kr. 30.

2) Prawo kopania Wapna, na mieyskim gruncie, palenia go w mieyskich piecach od czego fiskalna cena wynosi ryń. 104 kr. 15.

Z tych Dochodow mieyska Propinacya, łowienie Ryb, na 3 po sobie następujące lata, od 1 Listopada r. b. aż do ostatniego Października 1806. Palenie zaś Wapna na rok ieden, od 1 Listopada r. b. do ostatniego Października 1804 w arendę puszczone będą. Zatem chęć dzierżawienia mający opatrzywszy się totą częścią fiskalney ceny na zakład, niech staną dnia wspomnianego w Sulejowie, gdzie in przed licytacją warunki dzierżawne ogłoszone zostaną.

Dan w Końskich dnia 8 Czerwca 1803.

W Niebytności JW. Starosty Cyrkularnego.

F. Sykora, Kommissarz Cyrkularny.

Podaje się dowiadomości, że 16 Sierpnia t. r. Propinacya miasta Wierzbnika na trzy lata od 1 Listopada 1803 do 1 Listopada 1806 w Wierzbniku fiskalnie 127 ryń. szacowana przez licytacją publiczną w dzierżawę puszczona będzie. Zaczyn ohotę dzierżawienia mający niech dnia wzmiankowanego o 10 godzinie przed południem staną na wierzbnickim ratuszu, gdzie się oreszcie warunkow arendownych dowiedzą. Dan w Radomiu 2 Lipca 1803.

Mandorf, starosta cyrkularny.

Podaje się do wiadomości, że 13 Sierpnia t. r. Propinacya miasta Jastrzębia na trzy lata od 1 Listopada 1803 do 1 Listopada 1806 w Jastrzębiu fiskalnie 273 ryń. szacowana przez licytacją w dzierżawę puszczona będzie. Zaczyn ohotę dzierżawienia mający niech dnia wzmiankowanego o 10 godzinie przed południem staną na jastrzębskim ratuszu, gdzie się im reszta dzierżawnych warunkow ogłosi. Dan w Radomiu 2 Lipca 1803.

Mandorf, starosta cyrkularny.

Do wiadomości podaje się, że 8 Sierpnia t. r. Propinacya miasta Skaryszowa na trzy lata od 1 Listopada 1803 do 1 Listopada 1806 w Skaryszewie 1747 ryń. 45 kr. fiskalnie szacowana najwięcey offerującemu w dzierżawę puszczona będzie. Zaczyn ohotę dzierżawienia mający dnia wzmiankowanego o 10 godzinie przed południem na ratuszu skarżyszowskim stanąwszy, dowiedzą się o reszcie warunkow arendownych. Dan w Radomiu 2 Lipca 1803.

Mandorf, starosta cyrkularny.

Do wiadomości podaje się, że 11 Sierpnia Propinacya miasta Wierzbicy na trzy lata od 1 Listopada 1803 do 1 Listopada 1806 w Wierzbicy fiskalnie 424 ryń. szacowana najwięcey offerującemu w dzierżawę puszczona będzie. Kto zatem ohotę dzierżawienia, niech stanie dnia wspomnianego o 10 godzinie zrana na ratuszu wierzbickim, gdzie reszta warunkow arendownych licytującym ogłoszona będzie. Dan w Radomiu 2 Lipca 1803.

Mandorf, starosta cyrkularny.

Ogłasza się niniejszym, że 12 Sierpnia t. r. Propinacya miasta Kozienic na trzy lata od 1 Listopada 1803 do 1 Listopada 1806 w Kozienicach fiskalnie 1026 reń. szacowana przez licytacją w dzierżawę puszczona będzie. Niech zatem ohotę dzierżawienia mający dnia wspomnianego o 10 godzinie przed południem staną na kozienickim ratuszu, gdzie zafiągną wiadomości o warunkach arendownych. Dan w Radomiu 2 Lipca 1803.

Mandorf, starosta cyrkularny.

Ogłasza się nieyszym, że 24 Sierpnia t. r. Propinacya miasta Solca na trzy lata od 1 Listopada 1803 do 1 Listopada 1806 fiskalnie 875 ryń. szacowana w Solcu przez licytacją w dzierżawę puszczona będzie. Niech zatem ohotę dzierżawienia mający dnia wspomnianego o 10 godzinie przed południem staną na soleckim ratuszu, gdzie zafiągną wiadomości o warunkach arendownych. Dan w Radomiu 2 Lipca 1803.

Mandorf, starosta cyrkularny.

Wiadomo się czyni, że 20 Sierpnia t. r. Propinacya miasta Itzy na trzy lata od 1 Listopada 1803 do 1 Listopada 1806 fiskalnie 2375 ryń. szacowana w Itzy najwięcey offerującemu w dzierżawę puszczona będzie. Zaczem chcący ją dzierżawić staną dnia wzmiankowanego o 10 godzinie zrana na ratuszu itzyckim, i zafiągną wiadomości o warunkach dzierżawnych. Dan w Radomiu 2 Lipca 1803.

Marndorf, starosta cyrkularny.

Wiadomo się czyni, że 8 Sierpnia t. r. Propinacya miasta Ryczywoła na trzy lata od 1 Listopada 1803 do 1 Listopada 1806 fiskalnie 260 ryń. szacowana w Ryczywole przez licyta-

cyą w dzierżawę puszczone będzie. Zaczem chcący ją dzierżawić staną dnia wzmiankowanego o 10 godzinie przed południem na ratuszu ryczywolskim, i zaliżną wiadomości o warunkach arendownych. Dan w Radomiu 2 Lipca 1803.

Mandorf, starosta cyrkularny.

Magistrat C. K. Stołecznoego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniey, P. Jozefowi Marcjanowi Mrowińskiemu, ninieyszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Anna Dziedzicka tuteysza obywatelka u tuteyszego Magistratu Krakowskiego przeciw niemu w sprawie o zapłatę summy 1050 zł. pol. z prowizyą, żałobę podawszy o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga dopraszała się.

Gdy zaś Magistrat tuteyszy dla niewiadomego iego pomieszkania miejsca, albo wcale w C. K. dziedzicznych krajach nie zaaydowania się iemu tu będącego adwokata P. Antoniego Kłossowskiego z iego niebezpieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowej dla C. K. krajow przepisanej prowadzona i rozszdzona będzie; przeto ninieyszymi w tym zamiarze napomina się ażeby w dniu 4 Mca. Sierpnia roku 1803 albo sam stanął albo zastępcy ustanowionemu, jeżeliby iakowe miał prawne dowody wcześniej przestał, albo nakoniec innego ktoregokolwiek pełnomocnika obrał i tuteyszemu sądowi oznaymił, zgoła stosownie do przepisow tych przyłożyt prawnych szrodkow, któreby ku swey obronie nayspotrzebniejsze upatrywał, ile że przeciwnie z swego spóźnienia zapasć mogące skutki, sobie samemu przypisać będzie powinien. Tak bowiem opiewają przepisane dla C. K. krajow prawa.

Drdacki.

Gollmayer.

Hirschberg.

Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznoego Krakowa.

Dnia 1. Miesiąca Lipca 1803.

Kozłowski.

Ninieyszym wiadomo się czyui, że 3 Sierpnia r. b. na Ratuszu Koneckim zrana o godz: następujące dochody tegoż miasta mianowicie: opłatu od wina 170 ryń. i targowe 130 ryń. na rok fiskalnie szacowana przez publiczną licytacyą na trzy po sobie następujące lata od 1go Listopada 1803 do ostatniego Października 1806 w arendę puszczone będą; zaczym więc wyadowania mający dnia wyżej wspomnionego na miejscu wyznaczonym opatrzywszy się totą częścią ceny fiskalney na zakład stanąć mają, gdzie im przed licytacyą dalsze warunki dzierżawne ogłoszone będą. Dan w Końskich 3. Lipca 1803.

W niebytności JW. Starosty Cyrkularnego.

de Weyrother.

Magistrat Miasta Krolew. Stołecznoego Krakowa ninieyszymi podaie do wiadomości, iż drugi termin licytacyi Kamienicy do masy lrydalney Jozefa Ankwicza należący się na Franciszkańskiej ulicy pod Nr. 257 stojący ryń. 7065 oszacowaney, na dzień 4 Sierpnia r. b. o godzinie 3 po południu wyznaczony został.

Ktoby sobie przeto życzył nabyć tę kamienicę, niechay się na wyznaczonym czasie tu w sądzie znajduie, czyniąc mu oraz wiadomo warunek sprzedarzy, że kupiciel zaraz sumnę szacunkową złożyć będzie powinien; wierzyciele zaś prawo zastawu nań mający, napominają się, ażeby nieoczekując osobnych w tey mierze powołań, praw swoich pilnowali, inaczey ktoby się z swoiemi żadaniami w czasie licytacyi niezgłosił, żaden więcęcy na niego co do podziału szacunkowej summy względ niiany nie będzie.

Drdacki.

Gollmayer.

Hirschberg.

Pohlberg.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznoego Krakowa.

Dnia 24 Czerwca 1803. roku.

Kozłowski.

Decem Tabellæ ad facile ediscendum Idioma' Latinum a sno authere delineatæ Cracoviæ; incipientibus, proficientibus, ac ipsis etiam perfectis in Latinitate summe per utiles, reperiuntur in Monasterio Patrum Ordinis Sancti Francisci Conventualium Cracoviæ parvo pretio acquirendæ.